Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok XII | Tarnów, piątek 25 sierpnia 1939 r. | Nr. 32

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie“. *(Bazylea 1897)*

Nr. tel. 45 Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Dr S. GOLDBERG

Na fali tygodnia

Przed doniosłą decyzją kongresu syjon.

XXI Kongres syjonistyczny stoi przed jedną z najważniejszych decyzyj w historii syjonizmu. Kongres ma zadecydować, jakie mamy zająć stanowisko w kapitalnej kwestii niepodległości Erec Izrael, jakich mamy użyć środków w walce przeciw władzy mandatowej i jej zarządzeniom, a w szczególności w walce przeciw zaleceniom „Białej Księgi“.

Program w tej decydującej kwestii przedstawiły właściwie tylko te grupy, które popierają obecną Egzekutywę, a względnie prezydenta dra Weizmana.

Przedstawiony przez prezydenta Weizmana plan zmierza do rozbudowy naszego dzieła w Erec, do wzmocnienia naszych placówek gospodarczych i kulturalnych, do powiększenia liczby ludności żydowskiej, jednym słowem do intensywnej i wytrwałej pracy kolonizacyjnej. Plan ten przyjmuje również lewica syjonistyczna, w imieniu której przemawiał Ben Gurion, który plan Weizmana uzupełnił i rozwinął, wysuwając hasło usamodzielnienia się życia żydowskiego w Erec, oraz hasło postępowania tak jak gdybyśmy mieli już niepodległe państwo żydowskie.

W historii syjonizmu znamy już tego rodzaju przełomowe chwile. Gdy dr Herzl nie mógł na Kongresie wykazać sukcesów dyplomatycznych, gdy starania o uzyskanie „charteru“ nie odnosiły żadnego skutku, odzywały się głosy, żądające pracy praktycznej w Erec. Obecny prezes Egzekutywy dr Weizman już w początkach istnienia organizacji syjonistycznej należał do grupy t. zw. praktycznych syjonistów, nawołujących do pracy odbudowawczej w Erec mimo braku politycznych sukcesów.

Rozgrywające się obecnie na całym świecie wypadki polityczne, które wstrząsnąć mogą posadami całego globu ziemskiego, zahamowały naszą pracę odbudowawczą w Erec. Polityczne przesłanki dla naszej pracy zostały znacznie osłabione, nie wynika jednak z tego, abyśmy z założonymi rękami przypatrywali się bezczynnie biegowi wypadków. Musimy aktywnie i praktycznie działać, istniejące osiedla wzmocnić, znaczną część ludności miejskiej przesiedlić do osad wiejskich, rozszerzyć warsztaty przemysłowe i handlowe i stworzyć warunki dla dalszej masowej imigracji, gdy runą przeszkody polityczne, co musi przecież wkrótce nastąpić. Taki program działania ma na Kongresie zdecydowaną większość i ta większość musi wyłonić Egzekutywę, któraby zdolną była zrealizować przyjęty program.

Do Egzekutywy należy powołać reprezentantów wszystkich tych grup syjonistycznych, które chcą ponosić odpowiedzialność za wykonanie przyjętego przez Kongres planu aktywizacji naszej dalszej konstruktywnej pracy w Erec i które w tej pracy chcą uczestniczyć.

Powinny jednak te grupy pamiętać, że wstępowanie do koalicyjnej Egzekutywy obliguje do tworzenia również w krajowych organizacjach Egzekutyw koalicyjnych, że wszędzie i zawsze należy wciągać do pracy wszystkie ugrupowania, że nie wolno przy pomocy „murowanej“ większości usuwać poza nawias organizacji mniejszość, która może i chce pracować.

Nie rozbijać!

Syjonistyczne organizacje młodzieżowe powinny wśród swych członków budzić przedewszystkim ducha narodowego, myśl współpracy i kooperacji wszystkich odłamów żydostwa, gdy chodzi o interes ogólny względnie o demonstrację młodzieży syjonistycznej na zewnątrz.

Tymczasem spotykamy się tu i ówdzie z objawami niezrozumiałego wprost zacietrzewienia partyjnego, przynoszącego naszym wspólnym interesom, naszej powadze wśród współobywateli żydowskich i społeczeństwa nieżydowskiego opisać się nie dające szkody.

Przed kilku miesiącami „Samson“ otworzył własny stadion sportowy. Do otwarcia które było wielkim wydarzeniem dla Żydów tarnowskich zaproszono wszystkie organizacje młodzieżowe, między innymi również ugrupowania lewicowe i rewizjonistyczne.

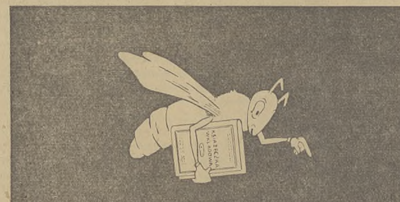
Plac sportowy zaległy tłumy ludności żydowskiej, zjawili się też przedstawiciele władz państwowych i komunalnych, wojskowości i wszystkich prawie związków sportowych i stowarzyszeń.

Defilada młodzieży wypadła okazale. Znawcy tutejszych stosunków zauważyli jednak, że w defiladzie nie brały udziału syjonistyczne organizacje lewicowe.

Dlaczego? Bo nie chcieli demonstrować, w jednym szeregu z rewizjonistami. Czy tego rodzaju postępowanie ma jakikolwiek sens? Czy lewicowi syjoniści nie widzą, że działając w ten sposób utrwalają przepaść dzielącą poszczególne odłamy młodzieży, czy w chwilach dla ogółu doniosłych nie można zapomnieć o różnicach ideologicznych czy nie można i nie trzeba w zwartych szeregach okazywać jedność i siłę żydowską? — Czy lewicowi myślą doprowadzić swoją taktyką aż do absurdalnych wyników? Czy nie dopuścimy rewizjonistów również do naszych szeregów, gdy trzeba będzie walczyć przeciwko wspólnym wrogom? Czym się różnicie od bundowców, którzy również nie uznają interesów ogólno-narodowych. Nie należę do zwolenników rewizjonizmu, popełnili rewizjoniści i popełniają wiele błędów tu w golusie i tam w Erec! Ale na Boga! Przecież to są nasi bracia, których nie możemy i nie powinniśmy usunąć poza nawias życia żydowskiego.

Ta sama bezsensowa demonstracja odbyła się w czasie żałobnego raportu Akiby, na którym uczczono pamięć 6 ofiar w Tatrach. Również i w tym wypadku lewicowi demonstracyjnie nie przyjęli zaproszenia, bo również Betar otrzymał zaproszenie. Na innym zaś wspólnym raporcie, zwołanym z okazji akcji na rzecz „Hagalil“ demonstracyjnie opuścili plac sportowy Mizrachiści, bo inne organizacje młodzieży — zgodnie ze swoimi przekonaniami — przybyły w dniu sobotnim na raport ze swymi chorągwiami. Czy Mizrachiści mają prawo narzucać innym organizacjom postępowanie? Wystarczy przecież, jeżeli organizacje mizrachistyczne mają dla siebie swobodę działania, jeżeli nikt ich nie zmusza do działań, które byłyby sprzeczne z ich przekonaniami i zapatrywaniami religijno-etycznymi.

Nie warcholić! Gdy chodzi o interes ogólny, nie wolno drobnostkowymi demonstracjami obniżać powagi naszych przedsięwzięć, a to tym bardziej, jeżeli znajdujemy się pod obserwacją ogółu żydowskiego i społeczeństwa nieżydowskiego.





Sesja budżetowa Rady miejskiej

Budżet większości socjalistycznej

Sesja budżetowa Rady miejskiej zakończyła się. Po raz pierwszy większość socjalistyczna uchwaliła swój budżet — budżet, który nie zadawalnia nawet jego autorów, gdyż — jak stwierdzają w deklaracji, złożonej w toku dyskusji budżetowej — budżet nie jest pełnym wyrazem ich celów i dążeń i nie zaspakaja w zupełności potrzeb ludności pracującej, lecz stanowi częściową realizację programu w zakresie najpilniejszych potrzeb ludności.

Struktura budżetu właściwie nie uległa żadnej zmianie. Przy ułożeniu bowiem budżetu z konieczności trzeba operować konkretnymi cyframi, trzeba się obracać w sferze realnych możliwości, które są mocno ograniczone. Jako mniejszość można wysunąć różne żądania, których realizacja wymaga większych funduszów, a o pokrycie — niech sobie większość, która rządzi — łamie głowę. Mniejszości to nie obchodzi. Większość jednak musi stać na gruncie rzeczywistości, musi wypracować budżet realny i zrównoważony.

Większość socjalistyczna na Radzie miejskiej czyniła, co tylko mogła — a mogła bardzo mało — by budżet przykroić na swoją modłę, by hasła, o które socjaliści walczyli przez całą kadencję poprzedniej Rady — znalazły wyraz w preliminarzu budżetowym. Obniżono szereg pozycyj rozchodowych, a podwyższono szereg pozycyj dochodowych. W ten sposób powstała kwota zł 180.000, którą większość przeznaczyła na cele wynikające z jej tendencyj ekonomicznych i społecznych w dziedzinie gospodarki miejskiej. Podwyższono pensje pracownikom gminnym, podwyższono pozycję na zapomogi z 19.000 zł na 33.000 zł, przeznaczono 3.500 zł na pomoc dla eksmitowanych, podwyższono pozycję na pomoc dla bezrobotnych z 20.000 na 35.000 zł, przeznaczono 40.000 zł na budowę baraków, podwyższono subwencje względnie przyznano nowe subwencje całemu szeregowi instytucyj społecznych, prowadzonych przez prywatne związki i organizacje, przy czym uwzględniono również szereg instytucyj żydowskich. Tylko tyle można było uczynić i nic więcej.

Obecny budżet jest tylko — jak zapewniają socjaliści — początkiem realizacji ich programu gospodarki samorządowej, do której przebudowy dążyć będą systematycznie i konsekwentnie.

Walka o władzę wykonawczą

Budżet został uchwalony, a teraz ma być zatwierdzony przez władzę nadzorczą i wykonany przez zarząd miejski względnie przez prezydium miasta. A wykonanie może być tego rodzaju, że śladu nie pozostanie po wszystkich intencjach obecnej większości. Zresztą wszystko zależy od władzy wykonawczej, która każdej pozycji budżetowej może nadać pewien swoisty charakter i nagiąć ją do swoich intencyj i zamiarów.

Ale władza wykonawcza w zarządzie miejskim znajduje się obecnie w rękach mniejszości. I tu tkwi istota konfliktu między większością a mniejszością, a raczej prezydentem miasta. Większość socjalistyczna objęła władzę, która się jej słusznie należy w myśl wyników ostatnich wyborów. Zawsze i wszędzie większość wybiera swoje organy wykonawcze dla zapewnienia sobie wykonywania uchwał zgodnie z jej życzeniami i wskazówkami bez jakichkolwiek zmian i uchybień. W Tarnowie władza wykonawcza znajduje się w rękach mniejszości, przy czym między prezydentem a większością istnieje przepaść, która się coraz bardziej pogłębia.

Temu stanowi rzeczy większość socjalistyczna wypowiedziała wojnę. Żąda ustąpienia prezydenta, aby stanowisko to obsadzić własnym człowiekiem. Wprawdzie Rada miejska nie posiada w tym kierunku żadnych uprawnień, gdyż zawodowi członkowie zarządu miejskiego podlegają tylko władzy nadzorczej, która w określonych tylko wypadkach może ich zwolnić z zajmowanych stanowisk — to jednak większość stara się przy pomocy zręcznej taktyki wytworzyć koło tej sprawy atmosferę bardzo napiętą w nadziei, że prezydent nie zechce w takiej atmosferze nadal sprawować rządów i ustąpi, lub że władza nadzorcza nakłoni prezydenta do ustąpienia.

Taktyka większości w walce z prezydentem polega na tym, że przy każdej kwestii wysuwa sprawę prezydenta, przy każdej sposobności wylicza cały szereg jego grzechów i żąda jego ustąpienia, przy czym w specjalnej rezolucji przyjętej większością głosów Rada wyraziła prezydentowi votum nieufności. Wprawdzie votum nieufności Rady nie pociąga za sobą żadnych skutków prawnych, ale ma ono niewątpliwie swą wymowę moralną.

Walka ta skierowana jest jedynie przeciw prezydentowi, a nie przeciw wiceprezydentowi, co mowcy socjalistyczni kilkakrotnie dawali do zrozumienia. Trudno wobec tego zrozumieć, dlaczego Chrześcijański Klub Gospodarczy, który podjął się obrony prezydium tak w kwestii uposażenia, jak i w kwestii zaufania nie wykorzystał tego stanowiska radnych socjalistycznych i sprawy prezydium nie traktował odrębnie. Przecież Chrześcijański Klub Gospodarczy mógł wystąpić zamiast z jednym — z dwoma odrębnymi identycznie brzmiącymi wnioskami — jeden w sprawie prezydenta, a drugi w sprawie wiceprezydenta. W ten sposób uzyskałby przywrócenie dodatku specjalnego oraz votum ufności dla wiceprezydenta. Każdy adwokat, jeżeli nie może uratować obu klientów łącznie — to ratuje przynajmniej jednego. Względy zasadnicze lub prestiżowe nie stały chyba temu na przeszkodzie.

Prezes Klubu Socjalistycznego

Duszą Klubu Socjalistycznego a właściwie całej Rady jest p. Adam Ciołkosz. Fascynujący mowca. Przenikliwy polityk. Zręczny parlamentarzysta. Orientuje się w mig w każdej sytuacji. W kilku czy kilkunastu zaledwie dniach zdołał zupełnie opanować cały kompleks zagadnień gospodarki miejskiej. Jego referat budżetowy był arcydziełem. Martwe cyfry budżetowe nabrały w jego ustach życia, a jego wywodów Rada wysłuchała przez dwie godziny z niesłabnącym zainteresowaniem.

W dyskusji budżetowej był zwięzły niemal lakoniczny, ale przekonywujący — wymową cyfr i faktów.

P. mgr Skowroński twierdzi, że w budżecie roi się od pozycyj żydowskich. Nieprawda. Oto cyfry: W budżecie, ustalonym na przeszło 2,300.000 zł, przeznaczono zł 108.800 na subwencje dla instytucyj prywatnych, z tego zł 17.050 na instytucje żydowskie, a to już łącznie ze szpitalem żydowskim, który stoi otworem dla wszystkich chorych bez różnicy wyznania i narodowości.

P. mgr Skowroński twierdzi, że budżet został ułożony w ten sposób, jak gdyby Żydzi byli wspólnikami do tej ziemi. Owszem — Konstytucja wyraźnie ustala, że Państwo Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli.

Żydzi są obcym elementem — nieprawda. Żydzi są częścią ogółu ludności miasta Tarnowa, dla której budżet ten jest ustalony i dlatego musi uwzględnić również ich potrzeby.

Krótko, zwięźle, ale dosadnie i przekonywująco rozprawił się p. Adam Ciołkosz z dyskutantami.

P. Adam Ciołkosz — to centralna postać na Radzie.

Prezes Chrześc. Klubu Gospodarczego

Bardzo sympatyczną postacią na Radzie jest prezes Chrześcijańskiego Klubu Gospodarczego p. dyr. Adam Dygat. Inteligentny, błyskotliwy mowca, elegancki w obejściu i w polemice, wykazuje dużo znajomości problemów gospodarki miejskiej, przy czym bardzo liberalnym jest jego podejście do spraw społecznych.

Zgrzyt

Przykry zgrzyt stanowił występ przedstawiciela endecji p. mgra Skowrońskiego. Rzeczową i liberalną atmosferę usiłował p. mgr Skowroński zakłócić wyświechtanymi hasłami endeckimi o „obcych“ elementach, o bogactwie i o „zdradzie“ Żydów. Na dowód bogactwa Żydów naprowadził fakt, że wśród chłopców żebrzących u Kudelskiego nie ma ani jednego Żyda. Istotnie argumentacja przekonywująca, godna ideologii endeckiej.

Bardzo trafnie odpowiedział p. mgrowi Skowrońskiemu p. Batist, który podkreślił, że antysemityzm jest wszędzie narzędziem walki reakcji o zdobycie władzy, przy czym odpierał wszelkie zarzuty, podniesione przez endeków przeciw Żydom. P. Batistowi sekundował energicznie p. mgr Mütz.

P. mgr Skowroński widocznie sam odczuwał, że jego występ był nieudany i nie na właściwym miejscu — i dlatego opuścił posiedzenie, a na następnym posiedzeniu wogóle się nie zjawił.

Stanowisko radnych żydowskich

Stanowisko radnych żydowskich zostało sprecyzowane w oświadczeniu, złożonym przez młodego ruchliwego radnego p. mgra Spielmana. Radni żydowscy głosowali za budżetem. W ten sposób dali wyraz swemu zaufaniu do większości. Dobra wola bowiem większości do równomiernego traktowania całej ludności i do uwzględnienia specyficznych potrzeb ludności żydowskiej jest oczywista i znalazła też wyraz w licznych oświadczeniach, oraz w podwyższeniu subwencyj, względnie w ustanowieniu nowych subwencyj na instytucje żydowskie.

Przebieg posiedzenia był poważny i spokojny, co w wielkiej mierze należy przypisać sprężystemu, ale taktownemu kierowaniu obradami przez przewodniczącego wiceprezydenta p. mgra Kołodzieja.

* * *

Dyskusja szczegółowa

Dalszy ciąg dyskusji budżetowej odbył się we czwartek 17 bm. Na wstępie generalny referent budżetowy p. Adam Ciołkosz odpowiedział dyskutantom pp. Dygatowi, mgrowi Skowrońskiemu i mgrowi Spielmanowi.

Następnie odbyła się dyskusja szczegółowa, która obracała się prawie wyłącznie koło sprawy uposażenia prezydium, przy czym wyłoniła się również kwestia zaufania dla prezydium.

Imieniem Chrześcijańskiego Klubu Gospodarczego p. dyr. Dygat wniósł o przywrócenie prezydentowi i wiceprezydentowi dodatku specjalnego, zniesionego przez komisję skarbowo-budżetową. W dyskusji nad tą sprawą przemawiali pp. dyr. Dygat, który uzasadnił wniosek swego klubu, oraz ławnik Sit, który wyliczył cały szereg grzechów prezydenta, żądając jego ustąpienia. Dłuższe przemówienie wygłosił p. Adam Ciołkosz, który uzasadnił żądanie ustąpienia prezydenta, podkreślając, że socjaliści, którzy zdobyli przy wyborach większość — winni również posiadać władzę wykonawczą. W tym samym duchu przemawiał również ławnik p. K. Ciołkosz, zaś ks. dr Bochenek wypowiedział się za wnioskiem Ch. K. G. W końcu przemawiał p. dyr. Cierniak w sprawie urządzenia natrysków w szkole im. Czackiego.

Głosowanie

W głosowaniu wniosek Chrześcijańskiego Klubu Gospodarczego o przywrócenie prezydium dodatku upadł przy czym za wnioskiem głosowali radni z Ch. K. G., przeciw — radni socjalistyczni. Radni żydowscy wstrzymali się od głosowania.

Wniosek klubu radnych żydowskich o przyznanie subwencji szkole Jabne 400 zł, Talmud Torze 400 zł, szkole Beth Jaakow 200 zł, bibliotece ludowej Sifria Amamit 300 zł, Samsonowi na stadion 1.200 zł, samopomocy szkolnej 200 zł, szkole Przysposobienia Kupieckiego 300 zł — został odrzucony głosami radnych socjalistycznych i Ch. K. G. Natomiast przyznano stow. Opieka nad biedną żydowską młodzieżą szkolną subwencję w kwocie zł 250.

Następnie głosowano nad całością budżetu, który został przyjęty większością głosów, a to głosami radnych socjalistycznych i żydowskich, zaś radni z Ch. K. G. wstrzymali się od głosowania.

Budżet przedstawia się w cyfrach następująco:

Budżet administracyjny

przewiduje po stronie wydatków zwyczajnych kwotę zł 1,542.272, a nadzwyczajnych kwotę zł 792.848, razem zł 2,335.120. Po stronie dochodów zwyczajnych budżet przewiduje kwotę zł 1,740.555, a nadzwyczajnych zł 594.565, razem zł 2,335.120. Budżet ten jest o przeszło pół miliona zł wyższy od preliminowanego budżetu zeszłorocznego, ale odpowiada mniej więcej wysokości zeszłorocznego budżetu wykonanego.

Wydatki zwyczajne

w kwocie zł 1,542.272 składają się z następujących pozycyj: zarząd ogólny zł 320.990, majątek komunalny zł 59.800, przedsiębiorstwa komunalne zł 44.019, spłata długów zł 181.426, drogi i place publiczne zł 119.810, pomiary i plany rozbudowy zł 24.900, oświata zł 108.300, kultura i sztuka zł 8.200, zdrowie publiczne zł 123.750, opieka społeczna zł 191.997, popieranie rolnictwa zł 30.000, popieranie przemysłu i handlu zł 19.300, bezpieczeństwo publiczne zł 228.380, różne zł 81.400.

Wydatki nadzwyczajne

w kwocie zł 792.848 składają się z następujących pozycyj: zarząd ogólny zł 2.300, majątek komunalny zł 205.000, przedsiębiorstwa komunalne zł 221.698, drogi i place publiczne zł 165.600, pomiary i plany rozbudowy zł 12.000, oświata zł 39.250, zdrowie publiczne zł 69.000, opieka społeczna zł 48.800, popieranie rolnictwa zł 30.000.

Dochody zwyczajne

w kwocie zł 1,740.555 składają się z następujących pozycyj: majątek komunalny zł 331.630, przedsiębiorstwa komunalne zł 338.619, subwencje i dotacje zł 21.000, zwroty zł 96.400, opłaty administracyjne zł 38.580, opłaty za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego zł 25.000, dopłaty zł 224, udział w podatkach państwowych zł 439.400, dodatki do podatków państwowych zł 336.000, podatki samoistne zł 107.000, różne zł 6.702.

Dochody nadzwyczajne

w kwocie zł 594.565 składają się z następujących pozycyj: Ze sprzedaży i likwidacji majątku zł 49.365, subwencje i dotacje zł 203.000, zwroty zł 10.000, pożyczki 330.200, różne 2.000.

Przedsięb. komunalne: Zakład asanizacyjny: wydatki zwycz. zł 228.400, dochody zł 226.000 (deficyt 2.400); rzeźnia: wydatki zł 290.052, dochody zł 308.800 (czysty zysk zł 18.748); targowica: wydatki zł 6.402, dochody zł 14.000 (czysty zysk zł 7.598); gazownia: wydatki zł 398.580, dochody zł 447.500 (czysty zysk zł 48.920); zakład wodociągowo-kanalizacyjny; wydatki zł 568.964, dochody zł 629.430 (czysty zysk zł 60.466); elektrownia: wydatki zł 656.813, dochody zł 1,003.700 (czysty zysk zł 346.887); tramwaj: wydatki zł 157.069, dochody zł 115.450 (deficyt zł 41.919).

Razem wydatki zwyczajne wszystkich przedsiębiorstw preliminowane są na zł 2,306.280, a nadzwyczajne na zł 424.598, zaś dochody zwyczajne preliminowane są na zł 2,744.880, a nadzwyczajne zł 424.598. Czysty zysk wszystkich przedsiębiorstw przewidziany jest w kwocie zł 482.619, zaś deficyt w kwocie zł 44.019. Budżet zwyczajny i nadzwyczajny przedsiębiorstw gminnych wynosi zatem zł 3,213.479.

Uchwały Rady

W dalszym ciągu Rada przyjęła cały szereg rezolucji proponowanych przez komisję skarbowo-budżetową. Między innymi uchwalono rezolucję, że po-

bieranie dochodów i czynienie wydatków w okresie od 1 kwietnia do dnia uchwalenia przez Radę budżetu było nielegalne, albowiem nie było oparte nawet na prowizoriach budżetowych miesięcznych.

W dalszych rezolucjach Rada uchwaliła, by czysty zysk przedsiębiorstw gminnych był w zupełności przelany do budżetu administracyjnego, by Zarząd miejski wypracował statut dla tych przedsiębiorstw gminnych, które statutu jeszcze nie mają, by zawierał umowy zbiorowe z pracownikami gminnymi, by podjął energiczne kroki dla realizacji budowy łaźni ludowej, by obligacje P. O. P. na kwotę 5000 zł przekazał na F. O. N., by podwyższył pensje pracownikom gminnym od $7^1/_2$ do 10%, by ustanowił bilety po 5 gr dla robotników udających się do pracy lub z niej wracających, zaś po 10 gr dla członków związków zawodowych, pracowników państwowych i prywatnych zrzeszonych w Komisji Porozumiewawczej, by jednolicie traktowano wszystkie organizacje robotnicze, by przeprowadził rewizję indywidualną etatu stanowisk służbowych z tym, by pracowników pracujących dłużej niż od 1 kwietnia 1934 objąć statutem etatu stanowisk służbowych.

Votum nieufności dla prezydenta

Większością głosów uchwalono następującą rezolucję wniesioną przez klub radnych socjalistycznych.

Rada miejska stwierdza, że p. dr. Brodziński nie posiada zaufania Rady, niezbędnego dla sprawowania funkcji prezydenta miasta. Rada oczekuje wobec tego ustąpienia p. dra Brodzińskiego ze stanowiska prezydenta miasta.

Wniosek powyższy został przyjęty 25 głosami radnych socjalistycznych przeciw 9 głosom z Ch. K. G. przy czym 3 radni żydowscy wstrzymali się od głosowania.

Tą samą ilością głosów upadł wniosek Chrześcijańskiego Klubu Gospodarczego, że Rada stwierdza, iż do obecnych kierowników miasta p. prezydenta dr Brodzińskiego i wiceprezydenta p. mgra Kołodzieja ma pełne zaufanie, z uznaniem podkreśla ich wydatną pracę dla dobra miasta i obywateli i że w dalszej pracy dla miasta udzieli im swego poparcia.

Po głosowaniu nad powyższym wnioskiem p. Adam Ciołkosz oświadczył, że poniewaź powyższy wniosek traktował łącznie prezydenta i wiceprezydenta — dlatego klub socjalistyczny musiał głosować przeciw całości wniosku.

Wybór komisji

Następnie wybrano 4 komisje na zasadach proporcjonalności. Komisje: gospodarcza, społeczna i prawnicza składają się z 12 osób (8 z Klubu Socjalistycznego, 3 z Chrześcijańskiego Klubu Gospodarczego i 1 z Klubu Żydowskiego), zaś komisja skarbowo-budżetowa składa się z 15 osób (10 z Klubu Socjalistycznego, 4 z Chrześcijańskiego Klubu Gospodarczego i 1 z Klubu Żydowskiego).

Komisja gospodarcza (12 osób): Edward Skwirut, Maurycy Hutter, Stanisław Komusiński, Wojciech Schab, Józef Przeniosło, Adam Bała, M. Schwanenfeld (Wekslarska), Tomasz Jędrzykiewicz (Klub Soc.), Rudolf Oleksy, Józef Berszakiewicz, prof. dr Stanisław Szymański (Ch. Kl. G.) i Henryk Holländer (Klub Żyd.).

Komisja społeczna (12 osób): Edward Skwirut, Maurycy Hutter, Karol Nowak, Kazimierz Czuban, Stanisław Sowiński, dr Chaim Haber, Adam Ciołkosz, Lieber Gottlob (Klub Soc.), ks. dr Jan Bochenek, prof. dr Stanisław Szymański, dr Tadeusz Krukar (Ch. K. G) i Aron Rosenzweig (Klub Żyd.).

Komisja prawnicza (12 osób): Adam Zaleński, dr Alfred Agatstein, Wincenty Rubacha, mgr Leon Mütz, Jan Czapnik, Adam Ciołkosz, Salomon Sporn, Władysław Babiarz (Kl. Soc.), ks. dr Jan Bochenek, dyr. Józef Cierniak, rejent dr Pawłowski (Ch. K. G) i mgr Henryk Spielman (Klub Żyd.).

Komisja skarbowo-budżetowa (16 osób): Adam Ciołkosz, Ignacy Cholewa, Wincenty Rubacha, Stanisław Alski, Juliusz Kopytko, dr Alfred Agatstein, Rysnar Antoni, Józef Zeller, Józef Sukman, Lieber Gottlob (Klub Soc.), ks. dr Jan Bochenek, prof. dr Stanisław Szymański, Kazimierz Drapella, Józef Berszakiewicz (Ch. K. G), i mgr Henryk Spielman (Klub Żyd.).

Delegaci na zjazdy

Delegatami na zjazd Związku Miast Małopolskich, który się odbędzie we Lwowie w dniach 3 i 4 września br. wybrano pp. ławnika K. Ciołkosza i dra S. Szymańskiego zaś delegatami na zjazd Zw. Miast Polskich, który się odbędzie 27 i 28 października br. wybrano pp. Adama Ciołkosza i Dawida Batista, przy czym w skład delegacji na zjazd w Warszawie wchodzi również z urzędu prezydent względnie jego zastępca.

Klub radnych żydowskich przedłożył wniosek o obniżenie opłaty manipulacyjnej, pobieranej w związku z wydawaniem przez Magistrat świadectw niezamożności, z kwoty 50 groszy do 20 groszy, albowiem z tychże świadectw korzystają najuboższe sfery ludności miejskiej, której zarobki nie przekraczają częstokroć 50 groszy dziennie. Wniosek ten został zgodnie z regulaminem odesłany zarządowi miejskiemu do rozpatrzenia.

Podziękowaniem dla komisji skarbowo-budżetowej, referenta budżetowego i Rady za uchwalenie budżetu, zamknął przewodniczący sesję budżetową.

Posiedzenie powyższemu przewodniczył wiceprezydent p. mgr Kołodziej, a sekretarzował p. K. Kassube. **fr.**

Rachela Goldberg

Nietzsche „na brunatno"

Z chwilą nastania reżymu narodowo-socjalistycznego nastąpił w Niemczech w dziedzinie kultury niesłychany wprost przewrót. Posągowy kolos, świetny i błyszczący zamienił się w karła, wzbudzającego politowanie i pogardę. Kultura należąca do przodujących w Europie, szczycąca się znakomitymi uczonymi, filozofami, literatami i artystami, ta kultura przed którą chylono czoła, przestała nagle istnieć. Ciężki but hitlerowski zmiażdżył ją i z ziemią zrównał, a na jej miejscu powstał twór sztuczny, „namiastka" dawnej świetności, odrażająca swą nienaturalnością i lichotą. Najprzedniejsze nazwiska znalazły się na indeksie „zakazanych", wspaniałe dzieła spalono, ich autorzy zaś zmuszeni zostali do opuszczenia swej ojczyzny. Wszyscy ci, którzy kulturę niemiecką stworzyli zostali nagle wyrzuceni poza jej nawias, — znaleźli się na emigracji, na obczyźnie. Jedna kultura zginęła, niech żyje nowa kultura! — Takie oto hasło głosili „kulturträgerzy" Niemiec hitlerowskich, wkrótce jednak musieli sami przyznać, że tej brunatnej kultury wcale jeszcze nie ma, że dokonali dzieła zburzenia nie dając nic nowego, pozytywnego. To też rozpoczęto gorączkowo tworzyć literaturę, filozofię, sztukę, — na rozkaz warsztaty literackie poczęły produkować nową literaturę, pracownie malarzy i rzeźbiarzy dzieła sztuki, fabryki uczonych teorie, rozprawy naukowe. Jednak mimo akordowego wysiłku plony pracy okazały się marne i ubogie. Maszyna nie działała sprawnie, duch nie posłuchał rozkazu, natchnienie nie zjawiło się. Postanowiono w inny sposób zaradzić złemu, — a mianowicie okraszono nową kulturę starą treścią, przerobioną na modłę hitlerowską. Dzieła będące owocami starej kultury przerobiono w brunatnej machinie, przenicowano, ściśnięto w nowe ramy i w tej formie okazano światu.

Do szeregu mężów, których nauki przywłaszczyła sobie hitleria należy przede wszystkim Fryderyk Nietzsche. Ten wielki filozof, ogarniający swym głębokim umysłem szerokie horyzonty, został zaliczony do duchowych ojców narodowego socjalizmu, jego słowa zaś cytowane bardzo często mają na celu udowodnienie rzekomego pokrewieństwa duchowego Nietzschego z nazizmem. Kto jednak wgłębi się w dzieła Nietzschego, kto będzie śledził uważnie tok jego myśli, zrozumie, że umieszczenie go w Walhalli hitlerowskiej jest jednym z wielu fałszerstw dokonywanych przez władców brunatnych Niemiec.

Nietzsche był duchem niezależnym, potężną indywidualnością, był objektywnym badaczem i psychologiem narodów. Nie stawiał Niemiec na piedestale i nie śpiewał hymnów na cześć wybranej rasy germańskiej, jak to głosi wersja hitlerowska, ale przeciwnie, był najsurowszym krytykiem i oskarżycielem swego narodu. Widział w nim wielkie błędy, — niski poziom kulturalny, brak pogłębienia wewnętrznego, lekceważenie życia psychicznego człowieka, — kwestionował także sens polityczny działalności Niemiec i przewidywał przyszły szał nacjonalistyczny przed którym przestrzegał naród, szał, który według niego„. „spaczy sumienie narodu, zacieśni jego ducha i „znacjonalizuje jego smak".

Dla niego Niemcy nie byli czystą rasą, ale zlepkiem ras i narodów, — „...dusza niemiecka jest przede wszystkim różnorodna, z różnych poczęta źródeł, raczej poskładana i nawarstwowiona, niż organicznie zbudowana: jest to następstwem jej pochodzenia, gdyż Niemcy to lud utworzony z najpotworniejszego pomieszania i zespolenia się ras"... Oto słowa rzekomego apostoła rasizmu niemieckiego.

Jego piękny, arystokratyczny ideał „nadczłowieka" będącego konglomeratem bogactwa wewnętrznego i poczucia estetycznego przywłaszczyła sobie brunatna kultura ubierając go w mundur ozdobiony swastyką. Słowa krytyki skierowane pod adresem narodu żydowskiego uczyniły zeń teoretyka antysemityzmu, zagorzałego wroga żydostwa. Musiano dokonać cudów zręczności, aby ukryć jego uwielbienie dla biblii, która według Nietzschego jest najwspanialszym tworem ducha, aby sfałszować jego stosunek do judaizmu nacechowany podziwem i czcią. Ale słowa mówią za siebie. „Żydzi są bezwątpienia najsilniejszą i najczystszą rasą, jaka istnieje obecnie w Europie, a ich wiara nie ma bynajmniej powodu wstydzić się wobec nowoczesnych idei"... ...„My artyści wśród widzów i filozofów musimy być Żydom wdzięczni za wielki styl w morale, za grozę i majestat nieograniczonych żądań, romantykę i szczytność zagadkowości moralnych"...

Zdań takich możnaby cytować wiele, to też dziwną wydaje się krótkowzroczność narodu niemieckiego, dziwnym jest ten kult męża, który z pogardą odnosił się do wszelkich haseł nacjonalistycznych, który nienawidził hardej, prusackiej buty i zarozumiałości. Dziwnym jest, że nazwisko jego nie znalazło się w Hitlerii na liście wyklętych, że dzieł jego nie spalono na stosie.

Z okazji zaślubin p. Beli Löwenstein z p. Chaimem Segalem serdeczne gratulacje zasyła

Komitet Rodzicielski szkoły „Jabne"

Z okazji zaślubin kol. Beli Löwenstein z p. Chaimem Segalem serdecznie gratulują

Dyrektor i grono nauczycieli szkoły „Jabne" w Tarnowie

Dr Ch. Weiss

Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach

IV.

Drgawki u dzieci

Do padaczki podobne są drgawki u dzieci, które występują najczęściej u niemowląt urodzonych w ciężkim porodzie lub w przebiegu jakiejś poważniejszej choroby zakaźnej, jak np. koklusz, grypa, zapalenie płuc, szkarlatyna, dyfteria. Jeśli drgawki u niemowląt, spowodowane są uszkodzeniem mózgu przy ciężkim porodzie, to drgawki w przebiegu choroby zakaźnej spowodowane są najczęściej wysoką gorączką i przegrzaniem dziecka. Owijanie dziecka dużą i grubą ceratą oraz grubą poduszką puchową i trzymanie kołyski koło pieca, wywołują obok przegrzania zatrucie dymem, czadem i kwasem węglowym. Należy wtedy przede wszystkim przewietrzyć pokój, rozpiąć i rozłożyć poduszkę, wyrzucić ceratę (oszczędza ona tylko matce częstego prania pieluszek!) i dać dziecku swobodę i ochładzać je, czasem, zwłaszcza w kokluszu, należy z dzieckiem wyjść wprost na podwórze na świeże powietrze. Drgawki występują najczęściej u dzieci żywionych flaszką i mlekiem krowim. Takim dzieciom trzeba się przede wszystkim wystarać o pokarm naturalny (pierś). Nadto, podawać mu należy surowe soki owocowe z jabłek, śliwek, pomidorów, z kapusty, z pomarańczy i z cytryny.

Zatrucia

Nagłej pomocy wymagają także ludzie, którzy przypadkowo lub w zamiarze samobójczym wypili jakąś truciznę. Trucizny mogą być dwojakie: albo kwasy, jak kwas octowy, azotowy, solny, siarkowy, salicylowy, szczawiowy i karbolowy, albo zasady: ługi, amoniak, wapno żrące i lisol. Jedne i drugie wywołują bóle i pieczenie w ustach, przełyku i żołądku, oraz wymioty. Po zażyciu tych trucizn powstają oparzenia błon śluzowych, warg, jamy ustnej, przełyku, żołądka i kiszek. Oparzenia mogą czasem wywołać głębokie wrzody i dziury w tych organach i spowodować śmierć. Ratowanie jest w pierwszych chwilach stosunkowo łatwe, jeśli zachowamy spokój i upewnimy się, co to była za trucizna, czy kwas, czy zasada. Kwasy działają wręcz odwrotnie niż zasady i zasady znowu odwrotnie niż kwasy. Jeśli ktoś otruł się kwasem octowym, solnym lub siarkowym to trzeba mu podawać odtrutkę w postaci łagodnej zasady tj. słabego roztworu sody jadalnej, magnezji palonej, używanych często w chorobach spowodowanych nadmiarem kwasu żołądkowego, albo wprost podawać wodę wapienną z wapna, wyrywanego z murów i rozpuszczonego i zmieszanego z wodą, oraz mydliny. Odwrotnie postępujemy w zatruciach sodą, ługami, wapnem żrącem i lisolem. Podajemy wtedy wodę z octem, wodę z cytryną, konfiturę kwaśną, sok malinowy. W każdym wypadku dobrze jest podawać mleko, śmietankę, białko od jaj, oliwę, rycynus, oraz mąkę zmieszaną z wodą. Wszystkie płyny, podawane jako odtrutki powinny być zimne. W zatruciach płynami żrącymi zarówno kwasami jak i zasadami nie wolno wywoływać wymiotów, gdyż wrzody, wytworzone na żołądku lub w przełyku mogą pęknąć w czasie wymiotów. Dopiero po podaniu odtrutek i zobojętnieniu trucizn wolno wywoływać lekkie wymioty. Wymioty można łatwo wywoływać przez wypicie większej ilości ciepłej wody lub mleka z masłem.

Zatrucie lekarstwami

W przypadkowych zatruciach trującymi lekarstwami jak morfina, makowiec, weronal, arszenik, kokaina są wymioty bardzo wskazane. Należy wtedy włożyć palce lub piórko do ust, drażnić podniebienie i wywołać wymioty.

Zatrucie jodyną zdarzające się dość często, może być bardziej niebezpieczne dla życia. Dobrą odtrutką na jodynę jest krochmal, rozpuszczony w mleku lub wodzie oraz białko z jaj, rozbite z wodą.

Nieco podobnie postępuje się w zatruciu sublimatem. Podaje się duże ilości zimnego mleka, zmieszanego z białkiem z kurzych jaj, po czym staramy się także wywoływać wymioty. W tych wszystkich wypadkach jest jednak bezwzględnie konieczna pomoc lekarza. We wszystkich powyżej podanych czynnościach ratowniczych należy zachowywać spokój i zimną krew. Należy pamiętać o tym, że każda stracona chwila lub każda nieodpowiednio wykonana czynność, może narazić najbliższego na kalectwo, ba nawet na śmierć.

Ze spraw miejskich

Zarząd miejski uchwalił przystąpić do uporządkowania ul. Krasińskiego. W tym celu postanowił zakupić 550 ton kamienia łamanego. Koszty urządzenia powyższej ulicy zostaną przerzucone na właścicieli przyległych gruntów.

Na urządzenie ulicy Dwernickiego (drogi na cmentarz) Zarząd miejski postanowił zakupić 200 ton tłocznia porfirowego.

Celem usprawnienia pracy administracyjnej rzeźni Zarząd miejski postanowił przydzielić jej auto osobowe.

Zarząd miejski postanowił zaciągnąć pożyczkę w P. Z. U. W. w kwocie 7000 na za zakupno auta pogotowia ratunkowego.

Raport żałobny

W Tatrach rozegrała się wstrząsająca tragedia, która pociągnęła za sobą śmierć sześciu młodych ludzi. Z radością członkowie Akiby wyruszyli na wycieczkę, aby nacieszyć się pięknem Tatr. Sześciu zabitych i kilkunastu rannych — oto plon tej tak pięknie zapowiadającej się wycieczki.

Aby dać wyraz swemu wielkiemu bólowi i aby uczcić pamięć tragicznie zmarłych członków — org. Akiba w Tarnowie urządziła w niedzielę 20 bm. raport żałobny na podwórzu gimnazjum im. dra Thona. Członkowie org. Akiba utworzyli wielki czworobok, a poczty sztandarowe organizacyj Akiba, Hanoar Hacijoni, Haszomer Hadati, Bnej Syjon i Betar ustawiły się przed symbolicznym grobem sześciu tragicznie zmarłych członków.

Po odśpiewaniu Hatikwy i odmówieniu modlitwy za zmarłych — otworzył raport kierownik gniazda Wołowski mł., po czym przemówienia żałobne wygłosili tow. dr Schenkel i tow. A. Wołowski. Raport został zakończony odśpiewaniem pieśni żałobnych.

Z Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców

Działalność organizacyjna i interwencyjna Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców wzmaga się i rozwija z roku na rok coraz bardziej, obejmując swym zasięgiem coraz to większą liczbę zrzeszonych członków. Plastycznym obrazem tego rozwoju jest fakt, iż w roku 1938 podjętych zostało dla członków Zrzeszenia 114 interwencji indywidualnych w czasie od stycznia do lipca, zaś w roku 1939 za okres 7-miesięczny 286 interwencji, czyli że w roku bieżącym interwencje w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosły przeszło dwukrotnie. I ta właśnie mnogość podjętych w bieżącym roku interwencji stanowi realną ocenę rozwoju działalności Zrzeszenia na terenie zawodowym.

Ze sportu

Metal — Dąbski (Kraków) 2:1 (1:1)

Zawody kwalifikacyjne o wejście do ligi okręgowej

Zawody powyższe wzbudziły wśród tutejszych sfer sportowych ogromne zainteresowanie, ze względu na to, że ewentualnemu zwycięscy rokowano niemal pewny awans do ligi okręgowej.

Temu przypisać należy, że na boisku Metalu zebrało się przeszło 1.000 widzów, którzy byli świadkami niezwykle zaciętej i ofiarnej gry obu zespołów.

Goście wykazali znacznie lepszą formę. Za wyjątkiem ostatniego kwadransa mieli dużo więcej z gry, nie potrafili jednak swej przewagi uwidocznić cyfrowo. Zwycięstwo Metalu uznać należy za przypadkowe i szczęśliwe, co jednak nie umniejsza faktu, że zdobyte dwa punkty wprowadzą najprawdopodobniej drużynę kolejowych do extra-klasy okręgu.

Bramki dla zwycięzców uzyskali Kozioł i Smołka, dla pokonanych punkt honorowy zdobył prawoskrzydłowy. Sędziował p. Bill z Krakowa.

Zawody o mistrz. klasy A

Tarnovia Ib — Samson 6:0 (2:0)

Tarnovia wystawiła niemal kompletną I. drużynę, która w tym dniu miała termin wolny od zawodów. Jej znaczna przewaga nad przeciwnikiem uwidoczniona została cyfrowo w wyniku zawodów.

Sędzia p. Fronczyk. Ge-Be

Ze Stow. Restauratorów

Onegdaj odbyło się doroczne walne zebranie członków Powiatowego Zrzeszenia Przemysłowego Restauratorów i Pokrewnych Zawodów w Tarnowie.

Zebranie zagaił przewodniczący p. Gustaw Feldbaum, po czym sekretarz p. Bernstein złożyła wyczerpujące sprawozdanie z działalności zarządu za okres ubiegły. Sprawozdanie zostało z zadowoleniem przyjęte, przy czym wyrażono podziękowanie zarządowi i prezydium za dotychczasową pracę. Po przyjęciu zamknięcia rachunkowego za rok 1938 preliminowano budżet na rok 1939 oraz udzielono absolutorium zarządowi.

W końcu wręczono dyplomy członkom honorowym pp. Gustawowi Feldbaumowi i Maurycemu Kampfowi, oraz uchwalono wyrazić podziękowanie za udzielenie subwencji na rok 1938 dostawcom a w szczególności Browarowi Tarnowskiemu, Okocimskiemu i Żywieckiemu.

Czasy, które stawiają każdemu szczególne wymagania

Maksymalne natężenie czujności i skupienie wszystkich sił społecznych — to w naszych, pełnych dramatycznego napięcia, czasach znamiona cechujące życie zarówno zbiorowe jak i indywidualne. Jasne jest, że takie właśnie okresy stawiają każdą jednostkę przed egzaminem dojrzałości społecznej. Aby egzamin ten zdać, każdy musi zachować rozwagę i karnie spełniać swe obowiązki tak wobec Państwa jak wobec rodziny i dzieci. Te ostatnie streszczają się w jednym słowie: oszczędzać!

Ale oszczędzając, nikt rozsądny nie będzie zaoszczędzonego grosza chował do pończochy, pod materacem czy za piecem. Gwarancję bezpieczeństwa największego i pewność daje instytucja, która cieszy się absolutnym zaufaniem ogółu: P. K. O.

Złóż zaoszczędzony a przecie tak ciężko zapracowany grosz do P. K. O. — a będziesz miał spokój i pewność. Każdy urząd pocztowy jest placówką P. K. O.

Z okazji zaślubin tow. Szymona Reicha z p. Hanią Löw z Sędziszowa serdecznie gratulują

M. Katzowie

Ż. F. N.

Wykaz puszek ściennych z czerwca br.

Lazar Wachs zł 3 70, Abraham Jortner zł 3.15, Henryk Fluhr zł 1.38, Apfelbaum zł 1.30, Blaser zł 1.26, dr Leibel zł 1.05. Po zł 1: T. Wechsler (Galicja), Kornmehl i Fessel, Dawid Mondschein, Seinwel Rosen, Ch. Sz. Korn. Wigdor Wiener, mgr Kühnberg, Chaim Beller, 0.90, Chaim Ehrlich 0 75, dr Feiwel 0.70, dyr. Lieblich 0 67, biblioteka Safa Berura 0 66, Tobiasz Bleiweis 0 66. Po 0.60: S. Rosenberg, Mojżesz Seiden, Tobiasz Bruder, mgr Taubeles 0.57, Natan Freiman 0.53 Po 0 50: Aron Siedlisker, C. M. Citronenbaum, Izrael Koch, Samuel Seinwel, Salamon Turnheim, dr Fenichel, Rauchwerg, Dawid Langer, Jakub Grossbard, Henryk Sommer, Birnówna, Adolf Stern, Regina Apfel, dr Menderer. Maks Apfel, Majer Weiss, F-ma Teka, M. Lemberger, Alfred Stiel, Kalman Gärtner, Samuel Gelernter, Pfefferowie, Benzion Weitz, dr Szymon Bloch, Rafael Beller, Herman Lauterbach, Zwi Gersten, Spatz, Gabriel Osterweil, Beller i Weltsch.

Datków poniżej 0.50 nie wykazuje się imiennie.

Datki poniżej 0 50 wynoszą zł 7.75 z 30 puszek.

Wykaz ślubów: Hammer—Lisze zebrane przez tow. Engla i Rokacha zł 5 70, Kahane—Teitelbaum zebrane przez tow. Rokacha i Hiesigera zł 5.20, Glückman—Hochgrün zebrane przez tow. Schmuklera i Rösslera zł 5.30. Schnall—Zahn zebrane przez tow. Schmucklera i Rösslera zł 4.20. Jachimowicz—Gettenberg zebrane przez tow. Nadla i Dominica zł 1 80, Tellerman—Deckel zebrane przez tow. Kolbauera i Seidena zł 1.70.

Za bestialski napad na kupca

Przed sądem okręgowym (wiceprezes s. o. Jurasz) odbyła się we środę rozprawa przeciwko 30-letniemu Mieczysławowi Pabianowi, kulawemu rymarzowi z pod Radłowa, oskarżonemu o napad i ciężkie uszkodzenie ciała handlarza żydowskiego z Tarnowa, Jakuba Glasnera. Rozprawa obfitowała w szereg charakterystycznych momentów, ilustrujących dosadnie metody i środki, jakimi posługują się bohaterzy z pod wiadomego znaku.

Gdy Glasner wracał piechotą z Radłowa do Tarnowa, zaczepiony został na drodze publicznej w biały dzień bez żadnej przyczyny przez Pabiana, który zelżywszy go słownie, uderzył go z całej siły grubą laską w głowę, wskutek czego Glasner stracił przytomność. Zbroczonego krwią znalazł w przydrożnym rowie przechodzący robotnik i zawiadomił o wypadku mieszkańców żydowskich Radłowa, którzy zaopiekowali się ofiarą bestialskiego napadu.

W wyniku rozprawy Pabian skazany został na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia. W motywach sąd podniósł, że oskarżony napadł bez przyczyny na niewinnego człowieka i zadał mu ciężkie uszkodzenie ciała. Nie dał sąd wiary zeznaniom oskarżonego ani świadka Siemiańskiego, jakoby Glasner obraził Naród Polski, gdyż w toku dochodzeń w ogóle nie było o tym mowy i dopiero na rozprawie naprowadzono tę argumentację.

Kronika

Sekcja lekko-atletyczna Ż. T. G. S. „Samson" urządza w sobotę dnia 2 września br. herbatkę towarzyską w lokalu własnym. Początek o godzinie 6 wieczór.

Wycieczka leśników z Hajnówki złożona z 63 osób bawiło w Tarnowie przez 2 dni w drodze do C. O. P.

Spadła z roweru. Jadąca rowerem 23-letnia Irena Jaroszówna upadła na zakręcie ul. Mickiewicza i doznała ogólnych obrażeń.

Przegrał w karty i pobił żonę. Wyrobnik Jan Garncarz (Przemysłowa 6) przegrał w karty w sobotę 19 bm. cały zarobek tygodniowy. Powróciwszy do domu wszczął kłótnię z żoną, w toku której pobił ją tak dotkliwie, że musiano ją odwieźć karetką ratunkową do szpitala powszechnego w Tarnowie.

Gościnne występy. W ciągu ostatnich 2 tygodni dokonano w Tarnowie i na dworcu kolejowym kilku kradzieży kieszonkowych. W związku z tym organa policyjne zarządziły odpowiednie czaty, w wyniku których dnia 21 bm. ujęto sprawców tych kradzieży w osobach Wachtla Leiba, Saganiuka Emila i Piolki-Króla Adolfa, notowanych przestępców, pochodzących z Krakowa, którzy wyjeżdżali pociągami w różnych kierunkach, przy czym dokonali kradzieży u podróżnych. Zatrzymani przyznali się częściowo do kradzieży w Tarnowie, wobec czego zostaną przekazani do dyspozycji władz sądowych.

Kino „Apollo" wyświetla dziś i w dni następne film p. t. „Strachy".

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł, 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr
Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·60, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie